

kukon, pls help me

Please help me

Bo nie wszystko mogę powiedzieć do telefonu, a więc znowu nie odbieram

Please help me

Bo tak rzadko proszę cię o pomoc, więc dlatego pewnie to już nie dociera

Please help me

Bo też czasem mam sytuacje w których czuje się samotny

Please help me

Wcale nie ma to znaczenia, ile kurwa zarabiamy forsy

Jeśli bym nie trzeźwiał od paru dni

I jedyny pomysł to był znowu połąć

I bym nie mógł trafić kluczykiem do drzwi

I znów wyjeżdżały z klubu ochrona

Się snuł po Krakowie bez celu jak syf

I dał bezdomnemu 25 koła

I wrócił taksówką na zrywe jak świr

Tylko po to, by znowu coś zaryzykować

Proszę cię pomóż mi zacząć to wszystko od nowa

Jak wtedy, kiedy jest sylwester

Wokół mnie krążą w chuj dziwne postacie

Nie wiem czego chcą ode mnie, jest niezręcznie

Nie mam ochoty być niczym kumplem, nie mam ochoty na wódę czy kreskę

Duszę się w domu przez to jaki vibe mają ludzie i jaki zapach ma powietrze

Please help me

Bo nie wszystko mogę powiedzieć do telefonu, a więc znowu nie odbieram

Please help me

Bo tak rzadko proszę cię o pomoc, więc dlatego to już pewnie nie dociera

Please help me

Bo też czasem mam sytuacje w których czuje się samotny

Please help me

Wcale nie ma to znaczenia, ile kurwa zarabiamy forsy

Słuchamy Pink Floyd, lecę z rozkminką, do obcych ramion czasem jest za blisko

Moje światy mają już za długo wojnę, aby coś naprawić trzeba chyba zniknąć

Pałę ognisko, w pięć minut 100 koła zrobił mi Bitcoin

No co mam walczyć, może wystarczy, spokojnie patrzę sobie na to wszystko, no pięknie wyszło

Please help me

Bo nie wszystko mogę powiedzieć do telefonu, a więc znowu nie odbieram

Please help me

Bo tak rzadko proszę cię o pomoc, więc dlatego pewnie to już nie dociera

Please help me

Bo też czasem mam sytuacje w których czuje się samotny

Please help me

Wcale nie ma to znaczenia, ile kurwa zarabiamy forsy